

Józef Andrzej Gierowski

Państwa chrześcijańskie wobec Żydów w nowożytnej Europie

Zajmując się w Polsce dziejami Żydów, często koncentrujemy swą uwagę na Żydach zamieszkałych na terenie Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej, jakby drugorzędnie traktując Żydów z innych państw europejskich. Rozmijamy się w ten sposób z rzeczywistością historyczną. Dopiero bowiem od XVIII wieku można mówić, że znajdujący się w Rzeczypospolitej Żydzi stanowili większość diaspory Żydów aszkenazyjskich. Natomiast Żydzi sefardyjscy rzadko występowali na obszarach Korony czy szerzej biorąc Europy Środkowej, zasiedlając wówczas głównie tereny państwa osmańskiego czy innych krajów śródziemnomorskich i Niderlandy. Tym bardziej jest więc interesujące zapoznanie się z sytuacją ludności żydowskiej znajdującej się poza Polską. Taka wiedza pozwala bowiem ocenić, jak dalece samorządny model bytowania tej ludności przyjęty w Rzeczypospolitej stanowił zjawisko wyjątkowe, a w jakiej mierze odpowiadał sytuacji w innych państwach europejskich.

W naszych rozważaniach ograniczymy się do analizy stosunku władzy państwowej do Żydów, pomijając ważne skądinąd problemy stosunku różnych warstw ludności chrześcijańskiej do ludności żydowskiej i tej ludności do chrześcijan oraz postawy teologów lub myślicieli chrześcijańskich wobec judaizmu i wyznawców judaizmu wobec chrześcijaństwa. Bez względu na mniej czy bardziej autorytarny charakter władzy państwowej w różnych państwach europejskich sprawy te nie pozostawały bez wpływu na stanowisko tej władzy i jej politykę wobec ludności żydowskiej. Nie był to jednak wpływ decydujący, a raczej ulegał on osłabieniu w miarę tego, jak samo chrześcijaństwo podlegało wewnętrznemu podziałowi w dobie reformacji oraz jak dalece pojęcie racji stanu i zasady ówczesnej ekonomiki, przejawiające się głównie w postaci merkantyl-

zmu, zaczynały dominować w polityce państw europejskich. Zgodnie z tym stwierdzeniem, można w stosunku władzy państwowej do ludności żydowskiej w Europie czasów nowożytnych dostrzec dwa okresy. Pierwszy sięgający niemal do końca XVI wieku stanowił kontynuację postaw typowych dla późnego średniowiecza, wywodzących się z wierzeń religijnych czy mitycznych. Drugi, zaczynający się od przełomu XVI i XVII wieku i trwający do czasów rewolucji francuskiej, cechowała przewaga elementów ekonomicznych. Korzyści, jakie czerpało państwo czy uprzywilejowane warstwy danej społeczności z aktywności ekonomicznej ludności żydowskiej, dominowały wtedy w polityce wobec tej ludności bez względu na istniejące wciąż w tych społecznościach residua tradycyjnego stosunku chrześcijan do wyznawców judaizmu. Dopiero jednak w dobie rewolucji francuskiej (podobnie jak w Polsce w czasie Sejmu Czteroletniego) pojawi się dążenie do zrównania praw tej ludności z innymi warstwami (czy jak w Rzeczypospolitej przynajmniej z całością mieszczaństwa). Poprzednio takie zrównanie praw, poprzez uzyskanie dostępu do warstwy szlacheckiej lub nawet godności arystokratycznych, dotyczyło tylko jednostek i związane było zwykle ze zmianą wyznania. Trzeba zaznaczyć, że było to praktykowane nie tylko w Rzeczypospolitej, ale także w innych państwach europejskich.

Pierwszy okres upływał wśród masowych wysiedleń i przesiedleń ludności żydowskiej. Była to kontynuacja procesu, który zaczął się w XIV wieku, kiedy Żydów oskarżono o spowodowanie wielkiej zarazy „czarnej śmierci”. Wysiedlenia objęły wówczas przede wszystkim tereny Rzeszy Niemieckiej, zwłaszcza większe miasta. Dotknęły one również Półwysep Iberyjski. Wkrótce potem nastąpiła druga fala wysiedleń pod wpływem nasilenia się wielkiej akcji propagandowej franciszkanów i dominikanów, skierowanej przeciwko Żydom. Prowadzona z pobudek religijnych objęła ona niemal całą Europę Zachodnią. Nie jest jasne, w jakiej mierze była ona odpowiedzią na rozbudzone wśród humanistów zainteresowanie judaizmem i kulturą żydowską, pogłębione wzrostem znajomości języka hebrajskiego. W każdym razie chodziło w niej o utrudnienie kontaktów chrześcijan z wyznawcami judaizmu, ale także o wymuszenie przyjmowania wiary chrześcijańskiej na Żydach w Hiszpanii i od 1492 roku całkowite i bezwzględne wysiedlanie opornych, którzy nie chcieli przyjmować chrztu. Podobnie wysiedlono wyznawców judaizmu z Nawarry w 1498 roku, zaś w Portugalii zmuszono w 1497 roku do przyjęcia chrztu 70 tysięcy Żydów, przeważnie uciekinierów

z Hiszpanii. Na rozkaz króla hiszpańskiego Ferdynanda wypędzono też Żydów z podległych mu Sardynii i Sycylii oraz z Królestwa Neapolu po opanowaniu go przez Hiszpanów w 1510 roku. Za przykładem hiszpańskim poszła Francja, która wysiedliła Żydów z Prowansji w 1498 roku. Już w latach osiemdziesiątych wygnano też ludność żydowską z wielu miast północnych i środkowych Włoch, między innymi z Rawenny, Perugii, Parmy, Mediolanu i Lukki. Po upadku Medyceuszy w 1494 roku ten sam los dotknął także Żydów w Toskanii. Nie lepiej było w Niemczech, gdzie od 1492 roku do 1512 roku ludność żydowska została wypędzona z Meklemburgii, Pomorza Zachodniego, Magdeburga, Dolnej Austrii, Styrii i Karyntii, Wirtembergii, Norymbergii, Brandenburgii i Alzacji.

Nie wszędzie naśladowano te poczynania. W Państwie Kościelnym papieże nie przyłączyli się do antyżydowskiej propagandy zakonnych kaznodziejów, ale otoczyli opieką gminy żydowskie, a do Ancony ściągali jeszcze do połowy XVI wieku Żydów z Neapolu i Portugalii. Było to zbieżne z polityką cesarza Karola V w Niemczech, który w walce z protestantami korzystał z pomocy tamtejszych Żydów. Dopiero objęcie tronu hiszpańskiego przez Filipa II i wzrost nastrojów kontrreformacyjnych przyczynił się do zmiany postawy papieżstwa. Jako pierwszy porzucił politykę tolerowania wyznawców judaizmu papież Paweł IV. Zaniepokojony wzrastającym w rzymskim środowisku katolickim zainteresowaniem hebraistyką i literaturą hebrajską oraz pojawianiem się wśród chrześcijan judaizantów podjął kroki, które miały zapobiec utrzymywaniu się tych wpływów. Na Campo di Fiori w Rzymie spalono franciszkanina, który przyjął judaizm. Wkrótce potem papież potępił Talmud i zakazał jego publikacji. Z polecenia papieża w całych Włoszech wrzucano do ognia manuskrypty i książki hebrajskie. W miastach Państwa Kościelnego powstały getta, które między innymi miały ograniczyć kontakty chrześcijan z Żydami. W Anconie doszło w 1555 roku do spalenia na stosach 25 portugalskich Żydów, marranów, oskarżonych o porzucenie narzuconego im w Portugalii katolicyzmu i powrót do judaizmu. Następca Pawła IV Pius V kontynuował tę politykę. Nakazał wygnanie Żydów ze wszystkich miejscowości w Państwie Kościelnym z wyjątkiem Ancony i samego Rzymu. Zlikwidowano liczne gminy żydowskie, które istniały od starożytności.

Politykę papieską naśladowała Wenecja, w której najwcześniej powstało getto i skąd już w 1555 roku wygnano marranów. W Toskanii

zezwolono na osiedlanie się Żydów tylko we Florencji i Sienie, gdzie istniały getta. Znacznie zmniejszono liczbę miejscowości, w których wolno było osiedlać się Żydom w księstwach Urbino i Parmy, z księstwa Ferrary zaś usunięto marranów. Także Filip II Hiszpański zdążył przed śmiercią wygnać w 1597 roku wyznawców judaizmu z całego Księstwa Mediolańskiego.

Już wcześniej niechętna, jeśli nie wroga wobec judaizmu okazała się reformacja. Wprawdzie Luter, a z nim inni wcześnie reformatorzy spodziewali się, że „oczyszczone” przez nich chrześcijaństwo pozyska ła-twiej wyznawców wśród Żydów, o czym wymownie świadczyła publikacja dzieła Lutra *Das Jesus Christus ein geborener Jude* się z 1523 roku. Jednak Żydzi nie byli skorzy do przyjęcia jego interpretacji Starego Testamentu. Rozczarowany Luter potępiał ich stanowisko, a w 1543 roku opublikował traktat *Von den Juden und ihren Luegen*, w którym przedstawiał Żydów jako wrogów chrześcijan. Z jego inicjatywy już w 1537 roku elektor saski usunął Żydów ze swego księstwa. Za jego przykładem poszła większość mniejszych władców oraz wszystkie niemal wolne miasta w Rzeszy z wyjątkiem Frankfurtu. O ile w księstwach kościelnych usuwano Żydów z miast, zwłaszcza stołecznych, o tyle pozwalano im osiedlać się na wsi w pobliżu tych miast. Bardziej umiarkowane stanowisko wobec Żydów zajmował Kalwin i jego wyznawcy. Nie powiodły się jednak starania Żydów o powrót do stolicy kalwinizmu, Genewy, skąd ich usunięto w 1490 roku. Surowo też traktował Kalwin swych przeciwników uznawanych za judaizantów. W Niemczech zaś kalwiński władca Palatynatu nie cofnął się przed usunięciem Żydów ze swych granic w 1575 roku.

W rezultacie postępowania zarówno strony katolickiej, jak i reformacyjnej wobec wyznawców judaizmu, przede wszystkim wskutek masowych wysiedleń, nastąpiła w całej niemal zachodniej i w znacznej części środkowej Europy destrukcja życia żydowskiego, znajdująca odbicie w ograniczeniu żywotności religijnej, edukacyjnej i ekonomicznej ludności żydowskiej. W całej Europie Zachodniej jedynie Żydzi, którzy przyjęli katolicyzm i trwali przy nim, bywali dopuszczani do osiedlenia się. Takie możliwości mieli na przykład Żydzi portugalscy we Francji za czasów Henryka III i Henryka IV. Wyjątkiem stały się pod tym względem dopiero walczące o swą niezależność Niderlandy, w których tolerowano powrót do judaizmu osiedlających się w nich jako katolicy Żydów portugalskich. Pierwsze grupy tych tzw. marranów przybyły do Niderlan-

dów, pozostających wtedy w całości pod władzą króla hiszpańskiego, w połowie XVI wieku, uzyskując prawo osiedlenia się w Antwerpii w 1549 roku. Jednak dopiero wybuch rewolucji niderlandzkiej i poparcie ze strony Wilhelma Orańskiego otworzyły szerzej możliwości osadnicze Żydom zarówno sefardyjskim, jak i przybywającym z Niemiec aszkenazyjskim. Na znacznie większą skalę ruch osadniczy Żydów, usuwanych z Europy Zachodniej, kierował się na wschód. Nie wszędzie przecież także tutaj mogli liczyć na przyjęcie.

Na wschodzie Europy obok państwa osmańskiego jedynie w państwie polsko-litewskim nie istniały żadne ograniczenia, które z przyczyn wyznaniowych mogłyby utrudniać imigrację Żydów. Cieszyli się oni tutaj korzystnymi przywilejami, a ich samorządność rozwijała się przez cały XVI wiek. Toteż Rzeczpospolita stała się terenem, na którym w ciągu XVI wieku osiedliły się liczne grupy Żydów aszkenazyjskich, wysiedlonych z Niemiec, co przyczyniło się do parokrotnego wzrostu liczby ludności żydowskiej w Polsce i na Litwie oraz do szybkiego rozwoju różnych form życia żydowskiego. Trudniejsza była sytuacja gmin żydowskich w rządzonej przez Habsburgów Austrii oraz w królestwach Czech i Węgier, bowiem i na tym obszarze dochodziło do usuwania z miast Żydów, zwykle przecież ograniczonego w czasie. Gdy za cesarza Ferdynanda I doszło do usunięcia w latach 1541–1557 Żydów ze wszystkich miast Czech (ale nie Moraw), za jego następcy, Maksymiliana II Żydzi wrócili do Pragi, zaś za Rudolfa II w 1557 roku uzyskali przywilej zapewniający im swobodną działalność na terenie całych Czech. Rudolf II umożliwił też odbudowę żydowskich gmin w Wiedniu i Innsbrucku. W rezultacie nastąpił rozkwit gospodarki i kultury żydowskiej w krajach Habsburgów austriackich. Natomiast niedostępne dla osadnictwa żydowskiego były tereny protestanckiego królestwa szwedzkiego, podobnie jak prawosławna Rosja, w której do XIX wieku Żydzi mogli zamieszkiwać tylko na obszarach zdobytych na Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej czy Turcji.

Tymczasem od końca XVI wieku zaczęła dominować w polityce państw europejskich zasada racji stanu, *raison d'état*. Zgodnie z nią szczególnie rola przypadała doktrynom ekonomicznym, w tym okresie merkantylizmowi, który za podstawowe zadanie władcy uznawał zapewnienie bogactwa i dobrobytu danemu państwu. W rezultacie osłabieniu uległa rola doktryn wyznaniowych. Wtedy to Hugo Grotius domagał się poszanowania praw każdej jednostki czy grupy bez względu na jej wyznanie.

Jednak do realizacji tej zasady było jeszcze daleko, jej sformułowanie nie mogło przecież pozostać bez wpływu na pozycję ludności żydowskiej w ówczesnych społeczeństwach, podobnie jak nowe podejście do problematyki ekonomicznej. Wszakże szczególna rola miała przypaść toczonym wówczas wojnom i rosnącym w związku z nim potrzebom finansowym. Właśnie żydowscy bankierzy i przedsiębiorcy okazywali się wtedy niezbędni, na przykład. Wobec postępującej modernizacji wojska pociągały one koszty, które trudno było pokryć z doraźnych dochodów państwowych. W tej sytuacji szczególna rola przypadała tym bankierom i pośrednikom, którzy mogli służyć odpowiednio wysokim kredytem.

Do najśłynniejszych Żydów dworskich należał Samuel Oppenheimer z Heidelbergu, który związał się z dworem cesarskim Leopolda I. Jego pieniądze i dostawy zapewniły funkcjonowanie i sukcesy armii cesarskiej w wojnach z Francją w latach 1673–1679 i 1689–1698 oraz z Turcją 1682–1699. Posługując się całą siatką agentów wywodzących się zarówno z Żydów sefardyjskich, jak i aszkenazyjskich z powodzeniem wypełniał swe zadania, szczególnie owocnie w wojnie z Turcją. Dla odróżnienia od innych faktorów nosił tytuł głównego faktora dworskiego (Oberhoffaktora) i głównego faktora wojennego (Oberkriegsfaktora). Jego śmierć w 1703 roku wstrząsnęła finansami Austrii, powodując głęboki kryzys, bowiem skarbiec cesarski winien był mu olbrzymie kwoty. Wyratował cesarza z opresji Samuel Wertheimer, który został wynagrodzony stanowiskiem Hoffaktora. Zdobył on z czasem wielki majątek, miał rezydencje w ośmiu miastach Rzeszy, popularnie nazywano go żydowskim cesarzem (Judenkaiser), co dobrze określało jego wpływy i pozycję.

Natomiast Wilhelm III Orański jako Stadhalter Holandii posługiwał się jako faktorami sefardyjskimi Żydami z Niderlandów. Byli to Antonio Alvarez Machado i Jakub Pereira. Uzyskali oni pomoc od innych Żydów sefardyjskich. Ich rola była szczególnie istotna w czasie wojny z Francją oraz wyprawy Wilhelma po tron angielski. Uznając wartość tych usług, Wilhelm Orański nadał tytuł rycerski jednemu z nich, Solomonowi de Medina. Był to pierwszy w Anglii przypadek nadania tego tytułu wyznawcy judaizmu. Później Medina zasłynął dzięki przekupywaniu księcia Marlborough, co po ujawnieniu przyspieszyło upadek tego znakomitego wodza; on sam jednak wskutek błędnych kalkulacji skończył swą karierę jako bankrut. W Hiszpanii wpływowe stanowisko za Karola II zdobył sobie praktykujący Żyd Antonio (Izaak) Lopes Suasso, który za udzielenie pomocy flocie holenderskiej przeciwko Francji zdobył tytuł barona

w hiszpańskich Niderlandach. Kontynuował działania swego ojca jego syn Francisco (Abraham) baron Lopes Suasso.

Takich wpływowych żydowskich finansistów można było spotkać w każdym kraju środkowej Europy, w tym również w Polsce, by przypomnieć Becalą przy Janie III Sobieskim i zwłaszcza Behrenda Lehmana z Halberstadt przy Augustie II, któremu wystarał się o fundusze na elekcję i finansował jego późniejsze poczynania. Otrzymywał za to liczne przywileje w Saksonii i Rzeczypospolitej. Uzyskał też tytuł polskiego rezydenta w Brandenburgii. Typowy dla stosunków w Rzeczypospolitej był fakt posiadania przez magnatów czy bogatą szlachtę swych faktorów, którzy jednak rzadko osiąkali pozycję społeczną podobną do faktorów przy dworach monarszych. Byli wszakże bardzo pomocni w działaniach gospodarczych, przy zarządzaniu wielką własnością ziemską, przy rozbudowie jej przedsiębiorstw przemysłowych czy udoskonalaniu produkcji rzemieślniczej, co było specyficzną cechą polskiego merkantyizmu stosowanego w „państwach” magnackich.

W ten sposób powstała wśród Żydów warstwa elitarna, która cieszyła się uznaniem, stanowiskami, a nawet pozycją społeczną podobną do posiadanej przez elitę chrześcijańską. Wysoko cenieni w europejskich kręgach kulturalnych byli również uczeni i myśliciele żydowscy – by wspomnieć choćby o roli, jaką na progu oświecenia w ówczesnej filozofii odegrał Benedykt (Baruch) Spinoza. Podobne założenia doktrynalne jak przy ruchach pietystycznych, można było dostrzec także u chasydów. Powoli kształtowała się wśród chrześcijan nowa świadomość, w której Żydzi przedstawiali być „obcymi”, nieraz pogardzanymi lub znienawidzonymi istotami, lecz stawali się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Konsekwencje tej zmiany miały ujawnić się w dobie rewolucji francuskiej.